CZĘŚĆ LIII — № 45. ROK 27 — (1856.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 15/27 CZERWCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 14/26 CZERWCA.

Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 6 Czerwca, podwyższony został, w liczbie innych, za wysługę lat, do rangi Radzcy Stanu, Prokuror Gubernijalny Chersoński, Radzca Kollegialny *Szypiłło*.

— Przez Dyplomata CESARSKIE Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy z mieczami nad orderem, 2 Maja, były Jenerał-Gubernator Witebski, Mohylewski i Smoleński, Senator, Jenerał-porucznik xiążę *Urusow 1* i Św. Stanisława 1 klassy z mieczami, 27 Kwietnia, Dowodzca 1 brygady 19 dywizyi pieszej Jenerał-major *Liniewicz 1*.

— P. Głównozarządzający Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych doniósł Rządzącemu Senatowi co następuje: w artykule 33 Tomu XII Układu Praw i w uzupełnieniach do tego artykułu postanowiono, że we wszystkich miastach i miasteczkach, na dachach domów krytych słomą lub drzewem, powinien znajdować się przyrząd, mający ochraniać je w czasie pożaru, według wydanego w roku 1848 rysunku. N. CESARZ JMć, zwracając wzgląd na to, iż NAJWYŻEJ zatwierdzonemi w latach 1851 i 1855 postanowieniami Rady Wojennej, przyrządy te w Osadach Wojskowych zostały zniesione, jako nieodpowiadające celowi, raczył rozkazać, iżby przepisy o ustanowianiu szczególnych przyrządów na dachach domów, krytych słomą lub drzewem, zawierające się w uzupełnieniach 1 i 2-m do artykułu 33 Ustawy o Pożarach, (Tom XII w Dalszych Ciągach XII i XIX), nie były uważane za obowiązujące. *(Ukaz Sen. 1 Depart. z dnia 1 Czerwca.)*

— W dniu 13 (25) Czerwca b. r. w Kościele parafialnym św. Katarzyny w Petersburgu, odbyły się uroczyste exekwije po ś. p. Ignacym *Turkule*, Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego, zmarłym w Warszawie 30 Maja (11 Czerwca). Na ten smutny obrzęd sproszeni byli, wszyscy w Petersburgu znajdujący się kolledzy dostojnego nieboszczyka, Ministrowie, Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, i nadto wszyscy ci, których bliższą znajomością zaszczycał. Byli podkomendni, w głębokim pogrążeni żalu po niepowetowanej stracie jaką ponieśli, znajdowali się z urzędu, a nadto kościół św. Katarzyny przepełniony był osobami płci obu, najrozmaitszych stanów, literalnie opłakującemi dobroczyńcę, orędownika, pocieszyciela, za którego duszę pomodlić się przyszły. Dziwnie to było piękne cieniowanie w tym obrazie, w którym na pierwszym planie występowało wszystko, co najwyżej umieszczone u steru Rządu wielkiego Państwa i w stołecznem towarzystwie, a na drugim, to skromne zgromadzenie pobożnych; jednych i drugich łączyła w tej chwili jedna myśl, jedna wspólna i rzewna modła.

Mszą świętą celebrował pontyfikalnie JWJXdz Ferdynand *Kahn*, Biskup dyecezalny Tiraspolski; a i tu, u samego ołtarza, widać było podzielane powszechne uczucie. Nieboszczyk w bliskiej był zażyłości z zacnem tutejszem Duchowieństwem, tak, że i sam JW. Celebrant i assystujący mu JJWW. XX. Nominat Biskup Lipski i Prałat Jakubielski, inni Prałaci, Członkowie Rzymsko-Katolickiego Duchownego Kollegium, Professorowie Duchownej Akademii, Przełożony XX. Dominikanów i starsi tego znakomitego zgromadzenia, wyraźnie byli przeniknieni tym rzewnym smutkiem, który wszystkie napełniał serca, którego odcień dawał się nawet słyszeć w pięknym głosie dostojnego Celebrującego.

Nie mało do wspaniałej uroczystości obchodu przyłożyła się wyborna orkestra, która, z kilku znakomitemi artystami śpiewu, wykonała znaną Mszą żałobną Kozłowskiego, z kilku wstawami z Mozarta, w sposób prawdziwie artystyczny.

Po ukończeniu Mszy świętej zabrzmiało błagalne «Libera,» odśpiewane strojnym chorem dobranych głosów tutejszego Duchowieństwa.

W ogóle pamiętny ten obrzęd odbył się z całą pełną powagi i namaszczenia pompą, właściwą obchodom Kościoła

Katolickiego. Szczególniejsze należy się podziękowanie Przełożonemu tutejszego klasztoru Dominikanów, WJXdzu *Staniewskiemu*, niezmordowanemu w umiejętnej gorliwości o upiękrzenie powierzonego mu parafialnego kościoła i o to wszystko, co się przykłada do uchowania wzniosłego, tradycyjnego charakteru służby Bożej naszego wyznania.

M.

Wiadomości Handlowe.

Petersburg, 8 Czerwca. Zakupowanie *łoju* na świece w znacznych ilościach, nie ustaje; za gotowy, nowo przywieziony, płacą 139—140, za dawniej przywieziony 136—138 rubli, na Sierpień kupują po 134—135 rub. ass. za bierkowiec z zadatkiem. — *Pieńka mołoczanka* kupuje się: czysta po 94½, eskonto po 84 rub. *połowiczna* po 75½ rub. *Przędza* pieńkowa 1 gatunku po 101½ rub. 2 gatunku po 77—80 rub. Za *len* przedniejszy 1 gatunku płacono 125 rub. — za zwyczajny 1 gatunku po 110 rub. 2 gatunku po 100 rub ass. za bierkowiec. — *Siemię lniane* też nieprzestaje być zakupowane i płaci się, stosownie do gatunku, od 23 do 30 rubli 60 kop. — Potrzebowanie zboża zawsze jeszcze powiększa się; *pszenica* kubanka, gotowa, na początku jeszcze tygodnia, sprzedawała się po 35 rubli, a teraz chętnie danoby po 38 i nawet 40, ale gotowej niema, a innych gatunków nie wiele, i dla tego kontraktuje się: Ruska na Sierpień, Saxonka na Wrzesień, po 35 rub. z zadatkami. *Żyto*, jak dawniej, przedaje się po 25½ rubli gotowe, a po 23 rub. na Sierpień. — *Owsa* niedawno kupiono do 60,000 czetwerti 5⅝ pudowych po 11 rubli, 6 pudowych po 12½ rubli i 6⅜ pudowych po 12⅞ rub. ass. za czetwiert. — Na miejscowe spożycie przedaje się: *mąka żytnia* zwyczajna dobra po 17½ rubli, to jest o 8 rubli taniej niż żyto w ziarnie, a to dla tego, że mąka nie jest potrzebowana za granicę, chléb zaś pieczony przedaje się drożej niż przedtém; chleb pszenny, sitny, przedawał się w latach poprzedzających po 3½ kop. sr. za funt, przy cenie pszenicy 20 rub. ass. za czetwiert (10 pudów); teraz cena pszenicy prawie się podwoiła, a sitny chleb znajdują możność przedawać szczegółowie po 4 kop. sr. za funt; chléb nie był droższy nawet w 1847 roku, kiedy pszenica przedawała się tu po 50 rub. ass. za czetwiert. — *Krupy* gryczane nie idą za granicę, a cena ich bardzo wysoka, 30 i do 32 rub. ass. czetwiert. — *Mięso* wołowe pomimo sprzyjających okoliczności do przypędu wołów, nie poniża się w cenie i nie wychodzi ze 12—10 kop. sreb. funt, kiedy w głębi kraju przedaje się po 3, 2, 1½ i nawet po 1 kopiejce srebrem.

— Po 7 Czerwca do Portu Ryzskiego przyszło okrętów 889, wyszło 477 — barek przyszło 728.

— Po 8 Czerwca do Portu Kronstadtskiego przyszło 935 okrętów, wyszło 189.

Odessa, 1 Czerwca. Ceny są: Pszenicy ozimej od 8 do 10½ rub. sr. Arnautki dobrej 8—8½ rub. Hirki 9½—10 r. Sandomirki 10—10½ r. Bessarabskiej 9—9½ r. Kukurudzy 4½—5 r. Jęczmieniu 5—5½ r. Owsa 4½ — 5 r. Siemienia lnianego 10 — 10½ rubli. *Tygodniowa sprzedaż:* Pszenicy ozimej 15,000 czetw. od 8⅞ do 10½ rub. Arnautki 1,500 czetw. od 7 r. 90 kop. do 8½ rub. Sandomirki 1,300 czetw. od 10 do 10½ rub. Kukurudzy 26,500 czetw. od 4 r. 65 kop. do 5 rub. 20 kop.

Z *Londynu* piszą 16 Czerwca że na wszystkich prowincyonalnych targach handel ozimego i jarego zboża ożywił się i ceny podniosły się. Dziś na targu zbożowym Londyńskim cena Pszenicy podniosła się o 46 kop. sreb. na czetwierti tak angielskiej, jak przywozowej, ale pierwszej kupiono mniej niż ostatniej. Jęczmień, Owies, Groch, Bób i Fasola, podniosły się o 23 kop. sr. na czetwierti; Amerykańska mąka pszenna na 25 kop. sr. za pięć pudów.

(P. P.)

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 10 Czerwca pozostało chorych 167 — w ciągu doby zachorow. 21 — wyzdr. 14 — umarło 9 — po 11 Czerwca pozostało chorych 165.

W ciągu doby zachor. 18 — wyzdr. 5 — umarło 9 — po 12 Czerwca pozostało chorych 169.

W ciągu doby zachor. 14 — wyzdr. 4 — umarło 6 — po 13 Czerwca pozostało chorych 173.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Krolestwa Polskiego.

Dnia 10 (22) Kwietnia 1856 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Pisarz Sądu Poprawczego Wydziału Płockiego Jan Pabudziński, pełn. obow. Assesora tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Poprawczego Wydz. Płockiego Erazm Falkowski, pełn. obow. Pisarza tegoż Sądu, i pełn. obow. Pisarza Sądu Policyi Poprawczej Wydz. Zamojskiego, Erazm Gagatnicki, pełn. obow. Assesora tegoż Sądu.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Członek Kommisyi, Naczelnik Sekcyi Prawnej Wydz. dochodów niestałych, Radzca Kollegialny Adam Karpiński, Dyrygującym służbą Urzędu Konsumcyjnego miasta Warszawy, z zachow. tytułu Członka Kommisyi; Dozorca przy Szlachtuzach w Warszawie Edward Psarski, pełniącym obow. Expedytora rogatek Warszawskich; Kancellista Kassy Radomskiej Julian Pawełecki, pełn. obow. Adjunkta Archiwum Wydz. Skarbowego w Rządzie Gubern. Radomskim; Applikant Polikarp Sobolewski, pełn. obow. Assystenta Archiwum Wydz. Skarbowego w Rządzie Gubern. Augustowskim; Kancellista Bolesław Urniaż, pełniącym obow. Assystenta 2-go Kassy pow. Łomżyńskiego.

W Dyrekcyi Drogi Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej, mianowani: Zawiadowca Stacyi 2 klassy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Rejestrator Kolleg. Felix Nowowiejski, Zawiadowcą Stacyi 1 klassy tejże drogi żelaznej, i Zawiadowca Stacyi 3 klassy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Se-

kretarz Gubern. Leon Orłowski, Zawiadowcą Stacyi 2 klassy tejże drogi żelaznej.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1856 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej:

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przeniesiony: Pomocnik Naczelnika powiatu Gostyńskiego Józef Koźmiński, na pełniącego obowiązki Pomocnika Naczelnika powiatu Wieluńskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Assesor Prokuratoryi, Magister Prawa Wincenty Trepka, pełn. obow. Zastępcy Obrońcy tejże Prokuratoryi, i Urzędnik do szczególnych poruczeń Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Kandydat Prawa, Radzca Honorowy Dekuciński, pełn. obow. Assesora Prokuratoryi.

W Deputacyi Szlacheckiej guberni Lubelskiej, mianowany: Właściciel dóbr Leon Jasiński, Członkiem Honorowym Deputacyi.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i Władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Archiwista Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Komm. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, Radzca Honorowy Złotoszewski, pełn. obow. Nadzorcy więzienia w Lublinie, Adjunkt Archiwum Wydziału Przemysłu i Kunsztów w Kommisyi Rząd. Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Sekretarz Gubern. Michał Jasiński, pełn. obow. Archiwisty; Dziennikarz tegoż Wydziału, Radzca Honorowy Jacenty Niski, pełn. obow. Adjunkta Archiwum, i Urzędnik Kancellaryjny, Sekretarz Kollegialny Norbert Orlicki, pełn. obow. Dziennikarza w tymże Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

W gazecie Triestskiej piszą, że prócz dwóch cerkwi w Podgoricy, zburzone zostały dwie inne w Setta, na granicy Czarnogórza. Mówią też, że seminarium katolickie wraz z kościołem w Skutari też ucierpiało.

W gazecie Austryackiej *Korrespondencya* piszą ze Stambułu: «Wiadomości z Arabii nader są niepomyślne. Zmieniony Szeryf Abu-Talib, dowodzący 40,000 arabami, w żaden sposób nie chce ustąpić swego miejsca nowo-mianowanemu Szeryfowi Mahomet-ibn-Naumowi, który w niepewności stoi na granicy. Dywan nie rozstrzygnął jeszcze czyli ma powierzyć Vice-królowi Egyptu, Saidowi-paszy, pośrednictwo w tej sprawie.

— Część wojsk Austryackich zaczęła już opuszczać Xięztwa i skierowała się ku granicy Bukowiny i Transylwanii. Bataljon strzelców, stojący w Jassach, pułk ułanów Arcyxięcia Karola i pułk Tour et Taxis weszły już w granice Austryi. Tureckim wojskom też dano rozkazy ustąpienia z Xięztw. Turecka artyllerya z bagażami wyszła 29 Maja z Bucharestu do Ruszczuku, zostawiwszy tylko w pierwszém z tych miast 2,000 piechoty i 500 koni jazdy. *(P. P.)*

— 1 Czerwca Kommisya do wyprowadzenia nowej granicy w Bessarabii rozpoczęła swoje prace.

— Angielski feldmarszałek Gough, przybyły od dni kilku do Stambułu na fregacie parowej «Terrible» odpłynął do Krymu dla rozdania oficerom armii Francuzkiej i Angielskiej ozdób orderu Łaźni i medalów wojskowych.

— W dniu 30 Maja miało miejsce oddanie na powrot Rossyanom miasta Eupatoryi. *(R. I.)*

NIEMCY.

GOTHA, *16 Czerwca.* Dziś, o godzinie 11 rano przejechali tędy N. Cesarzowa Jmć Alexandra Feodorowna i Wielki Xiążę Michał Mikołajowicz. J. C. Wysokość Wielka Xiężna Marya Pawłówna spotkała Cesarzowę Jmć na stacyi żelaznej drogi i przeprowadzała do Eisenach.

FRANKFURT, *16 Czerwca.* Dziś przybyła tu Xiężna Następczyni Pruska ze swym orszakiem z Baden-Baden, gdzie się widziała z Xiężną Orleańską, która przybyła z Soden. O godzinie 6 wieczorem wróciła tu Xiężniczka Prusska na spotkanie N. Cesarzowej Jmci Alexandry Feodorowny, która, wraz z Wielkim Xięciem Michałem Mikołajowiczem, przybyła o wpół do ósmej. Na stacyi zebrali się znajdujący się tu ruscy dyplomaci, Pruski Poseł przy Sejmie Niemieckim Bismark-Schönhausen, jenerał Reizenstein, i t. d. Xiążę Następca Pruski odprowadzał Cesarzowę z Weimar. N. Pani obiadowała ze Swemi Krewnemi. — 17 Czerwca Cesarzowa udała się w dalszą podróż przez Darmstadt. *(P. P.)*

AUSTRYA. *Wiedeń, 14 Czerwca.* Komitet specyalny został przez Cesarza mianowany dla ułożenia programmatu urzędowego ceremonijału, w razie przyjścia na świat nowego potomka Cesarskiego. Rozwiązanie Cesarzowej jest już bardzo bliskie. N. Pani odbędzie połog w Laxenburg, gdzie też odbędzie się i chrzest nowo-narodzonego.

— Poseł Francuzki, baron de Bourqueney, w towarzystwie pierwszego Sekretarza Poselstwa, hrabi de Donville, przybył tu dziś rano i był przyjęty na stacyi drogi żelaznej przez wszystkich urzędników poselstwa Francuzkiego.

— 15 b. m. Poseł Rossyjski w Hamburgu P. Fonton, przybył tu z Petersburga i zabawi kilka tygodni.

— Dowiadujemy się że Vice-król Egyptu przybędzie w ciągu lata do Włoch dla brania wód; w podróży swej Said-pasza ma odwiedzić Wiedeń.

— W oczekiwaniu przyszłego rozwiązania Cesarzowej przewidziany jest wypadek narodzenia się bliźniąt. Jeżeli to będą synowie, przyjście ich na świat będzie obwieszczone 202 wystrzałami działowemi.

— Zapewniają że Baron Koller (Członek Austryacki Kommisyi do organizacyi Mołdawii i Wałachii) ma instrukcyą opierania się połączeniu Xięztw w jedną całość.

— 14 b. m., nazajutrz po swoim przyjeździe, Wielki Wezyr Aali-pasza, miał już konferencyą z hrabią Buol. *(G. P.)*

ANGLIJA.

W *Assemblée Nationale* znajdujemy artykuł następujący: «Wiadomość urzędowa o wysłaniu z Ameryki P. Crampton odebrana została w Anglii. (*) Ta wiadomość, dana naprzód

(*) Sam P. Crampton przybył już do Londynu. (№ 44).

w *Morning Post*, została potwierdzona w obu Izbach przez Ministrów. Nie tylko P. Crampton został wysłany, ale trzem angielskim agentom, zamieszanym do sprawy o werbowaniu ochotników podczas wojny, mianowicie konsulom w Cincinnati, Filadelfii i New-York, odebrane zostały umocowania, nazwane *exequatur*.

«Obok tego potwierdza się to, że Rząd Amerykański usiłował złagodzić ile możności w formie, to co w gruncie środki te mogą mieć przykrego i uwłaczającego dla Anglii. Ponawia on zapewnienia swojego usposobienia do zachowania pokoju; usiłuje oddzielić P. Crampton od jego Rządu i przedstawić wysłanie jego, jako środek tyczący się wyłącznie osoby tego Posła, obiera tę chwilę, niejako stanowczą, dla odpowiedzenia na ofiarowane mu pojednanie w rzeczy Ameryki środkowej i daje Panu Dallas umocowanie do układania się w tej sprawie i do przyjęcia propozycyi pośrednictwa, od tak dawna pozostającej bez skutku. Jeżeli mamy wierzyć artykułom *Morning Post*, które nam wykładają prawdziwy sens objaśnień Parlamentowych, te przypochlebiania się nie będą przyjęte, przynajmniej na teraz, przez Rząd Wielkiej Brytanii i P. Dallas będzie uprzedzony, że po tém co spotkało w Ameryce Ministra i trzech Konsulów Angielskich, nie zdoła on w Londynie zachować stanowiska urzędowego, które tam zajmuje jako reprezentant Rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych.

«Mocno wszakże mylilibyśmy się, jeżelibyśmy z tego wnosić mieli, że Rząd Angielski, pod ciosem obelgi, doznanej przez jego reprezentanta, zejdzie z toru polityki rozważnej, starającej się wygrać na czasie, która tak pilnie jest mu zalecana przez najbardziej wzięte organa prassy publicznej, a której tak ściśle się trzymał od samego początku tej sprawy. Ponieważ Ministrowie uznali za stosowne wytłumaczyć się przed Parlamentem, trzeba nam czekać co powiedzą, a z wielką ostrożnością przyjmować to, co mówią gazety. Wszakże, z góry jesteśmy pewni, że nie pójdą dalej od *Times'a*. Obelga, wyrządzona Panu Crampton będzie uczuta w Anglii, ale tym lub owym sposobem, urządzą się tam dla wygrania na czasie. Jeżeliby cóś podobnego zaszło z Neapolem, z Grecyą, lub z którą z małych Rplitych Nowego Swiata, wiemy dobrze jakiby z tąd wyniknął skutek i jaką lord Palmerston przybrałby postawę; ale zajście ze Stanami Zjednoczonemi inakszą ma ważność. Jakiekolwiek są środki wojenne Anglii i jakkolwiek mało może się ona obawiać wojny z Ameryką, zbyt wielkie są jej interessa, powiązane z tym krajem, iżby mogła szukać podobnej walki, albo nawet ją dorazu przyjąć, bez koniecznej potrzeby. Jedna gazeta angielska, przed kilku miesiącami, na pierwszą wieść o zerwaniu, mówiła, że ilekroć jeden z Domów handlowych w Liverpool jest w niebezpieczeństwie zbankrutowania, wszystko już drży na wschodniem wybrzeżu lądu Amerykańskiego. Ale nie możnażby z równą zasadą zapytać, w co się obrócą fabryki w Manchester i w tylu innych miastach angielskich, kiedy im zabraknie bawełny Amerykańskiej? Z czego będą żyły całe ludności, które od wieku znajdują sposób do życia w przędzalniach i fabrykach, których płody, rok temu, wystawione były w Paryżu, a na które nikt inny, jak Stany Zjednoczone, mogą dostarczyć nieodbicie potrzebnego materyału? I gdzież Anglija znalazłaby środki zachowania dla swego handlu tych punktów zbytu, które ta fabrykacya *per fas et nefas* otworzyła po całym świecie?

«Jeżeli podnosimy te kwestye, to bynajmniej nie dla tego, iżby rzucić jakąś zakałę na postępowanie, jakiego Anglija trzymała się i trzyma dotąd w tej sprawie. Pochwalamy zupełnie, bezwarunkowo, politykę zwlekającą, którą Anglija zachowuje. Jest to jedyna polityka właściwa względem takiego Rządu i takiego narodu jak Stany. Historya kiedyś może się zdziwi, znajdując, o pięć lub sześć lat odległości, w dziejach tegoż samego Państwa i w biografii tegoż samego Ministra, sprawę Pacifico i sprawę Crampton'a, prowadzone podług tak odmiennych zasad i tak różnym sposobem; ale my nie jesteśmy Historyą. Zapomnijmy o roku 1850; w tém co się niniejszej sprawy tyczy, nie możemy jak pochwalać ostróżność i cierpliwą wyrozumiałość lorda Palmerstona.

«Co do Amerykanów i ich sposobu działania, jasnośmy powiedzieli nasz sposób myślenia. Nic z nowych wiadomości jakie nas dochodzą, nie sprzeciwia się opinii, którąśmy wyrazili o prawdziwym charakterze zatargi, jaka wyniknęła między Washingtonem i Londynem. Jakkolwiek są jednawcze wyrazy oddane przez P. Dallas lordowi Clarendon, trwamy w przekonaniu, że w gruncie wina Pana Crampton i naruszenie praw Municypalnych Amerykańskich, nie stanowią przedmiotu, który najmocniej zajmuje Prezydenta Pierce i jego Ministrów. Prawdziwie ważném w ich oczach zadaniem, jest kwestya Ameryki środkowej. Niech Anglija zaspokoi ich na tym punkcie, niech zgodzi się na zniesienie przegrody, którą traktat z roku 1850 stawi ich polityce zawłaszczania i pochłaniania sąsiednich krajów, a sprawa o werbunek wprędce będzie zapomniana.

«Nie będziemy powtarzali tego, cośmy przed kilku dniami powiedzieli, o zaborczych zamiarach i tego rodzaju fatalności, który zdaje się wypychać plemię anglo-saxońskie po za naturalne krańce ich siedzib. «Dopokąd nie spotka ono na swej drodze (powiedział przed laty dwudziestu kilku Pisarz, którego zdanie w tych rzeczach ma wielką powagę) (*), ludno«ści skupionych, przez które nie będzie mogło na wskroś «się przebić, będziemy je widzieli szerzące się bez przerwy. «Nie zatrzyma się to plemię na liniach, zakreślonych mu «przez traktaty, ale zewsząd będzie wybrzeżało po za te ide«alne tamy.»

«I jakże anglo-saxoni Londyńscy niemieliby z wielką pobłażliwością widzieć to nienasycone pragnienie rozrostu i zdobyczy? Albożnie widzą siebie jak w zwierciedle, w tym wizerunku północnych amerykanów? Napróżno Atlantyk dzieli ich od kilku już wieków, dwa ludy zawsze są jednem plemieniem i nie przestają być sobie podobnemi. «Niemasz prawdziwie ludu w świecie, któryby bardziej był nam po-

(*) P. de Tocqueville: *De la démocratie en Amérique*, tom 1, stron. 500 — 13 wydanie.

dobny, (mówi jeden z angielskich pisarzy) (*). Ich przymio-
«ty są te, które najwięcej podziwiać powinniśmy, gdyż są «to te właśnie, z których sami najwięcej się pysznimy, a «ich przywary mają niejakie prawo do naszego pobłażania, «ponieważ są te same, które nam najczęściej zarzucają.»

«Cóżkolwiek bądź, jeżeli duch zawojowania i wcielania, który nie przestaje ożywiać demokracyą amerykańską, jest dziś dla Anglii powodem do obawy, niech rzuci okiem na przeszłość. Był czas, że za pomocą polityki przezornej i zachowawczej, było rzeczą podobną położyć tamy prawdziwe tym zawłaszczeniom i postawić przeciw nim kraje mocno usadowione, ludności skupione i spojne, Anglija odrzuciła tę politykę i takim sposobem sama utorowała drogi do tych wylewów, których się dziś lęka i które chciałaby zatrzymać. Dziś już jest za pożno.»

— Rząd Perski przysłał w tych dniach do Konstantynopolu Mirzę Malkum dla załatwienia nieporozumień, zachodzących między Persyą i Angliją. Lord Redcliffe ma polecenie zająć się tą sprawą, która zapewna nie spotka wielkich trudności.

Listy z Persyi wiele mówią o armii, którą Rząd Szacha koncentruje w Chorassan przeciw Heratowi, i która ma wynieść do 35,000 ludzi. Zdaje się, iż persowie nie dobrze obrachowali tę wyprawę. Usadowiając Jussuf-Chana mnieniali zapewnić sobie punkt podpory w Herat. Ale lud tego kraju jest bardzo uparty i nadto władza Chana jest tam nader ograniczona. Za pierwszém ukazaniem się korpusu wojsk Perskich, ludność Heratu oświadczyła Jussuf-Chanowi, że powinien odesłać ten korpus na powrot, albo sam będzie wypędzony, i persowie zmuszeni byli wycofać się z kraju. Dwór Perski gniewa się za to na Jussuf-Chana i to jest przyczyną dzisiejszego skoncentrowania siły zbrojnej. Przednia straż Persów dowodzona jest przez Sani-Chana i podeszła już pod Gurjan. Persom też nadzwyczaj niemiła jest obecność w Herat pewnego anglika, który się udaje za handlującego bydłem. Wymagali oni od Jussuf-Chana wysłania precz tego człowieka, ale to się nie dało zrobić, gdyż ten tajemniczy anglik ma za sobą sympatye narodu.

— Gazety Belgijskie ogłaszają następne depesze telegraficzne z Londynu, z dnia 16 Czerwca:

«Na dzisiejszém posiedzeniu Izby Lordów, lord Clarendon, w odpowiedzi na zadane mu przez lorda Derby pytanie, oświadczył, że stosunki dyplomatyczne Anglii ze Stanami Zjednoczonemi nie będą przerwane. Ta wiadomość była przyjęta z oklaskami.

«Lord Derby wyraził swe zadowolenie ztąd, iż Rząd, naganiając postępowanie Pana Crampton, uznaje przez to własną swą winę.

«Lord Clarendon powiedział, iż spodziewa się, że opinija publiczna nie wyciągnie ztąd wniosku naganiającego postępowanie Gabinetu Angielskiego.

«Gazeta *Globe* pisze, że mianowany będzie inny Poseł, dla reprezentowania Anglii w Washington.

(*) Edinburgh Review, tome XXIV pag. 243.

«W Izbie Niższej, lord Palmerston, odpowiadając na pytanie lorda Johna Russell, mówił jak i lord Clarendon w Izbie Lordów o przedmiocie zajścia anglo-amerykańskiego i również oświadczył, że stosunki dyplomatyczne z Ameryką zerwane nie będą.

«Pierwszy Minister mówił w ogóle w wyrazach jednawczych i dodał, że jeżeli eskadra Atlantycka została wzmocniona, to nie ma w sobie charakteru wojowniczego, i czyni się jedynie dla skuteczniejszego ochronienia posiadłości Wielkiej Brytanii na wszelki wypadek.

«P. Disraeli powiedział, że z powodu danych instrukcyj, Rząd jest odpowiedzialnym za postępowanie P. Crampton, który literalnie ich się trzymał. P. Disraeli radzi Rządowi, iżby się nie mieszał do polityki Amerykańskiej we względzie kwestyi o Amerykę środkową.

— Czytamy w *Sun:* «Kongress Amerykański, jak twierdzą, zgadza się na polubowne rozstrzygnienie kwestyi wynikłej z traktatu Clayton-Bulwer co do Ameryki środkowej, tylko co do zadania czysto geograficznego, ale uchyla wszelkie rozpoznanie ogólne, w rzeczy wykładu traktatu. Poseł Francuzki był najbliższym poradnikiem Pana Crampton w całej tej sprawie. Dwuwykładne znalezienie się Francyi w sprawach Amerykańskich, każe przeczuwać prawdziwe zamiary Francyi i Anglii względem Ameryki.

«Mówią że Nicaragua blokowana jest od Oceanu Spokojnego przez dwa okręty wojenne francuzkie. Okręt wojenny angielski *Eurydice* stał w San-Juan del Norte i pilnie przetrząsał wszystkie statki jakie wchodziły do portu.

«Jenerał Walker utrzymywał się w swoej dawnej pozycyi; eskadra hiszpańska, złożona z sześciu okrętów wojennych, wyszła z Hawany do Vera-Cruz. Mówią że ta demonstracya ma związek ze sprawami Ameryki środkowej.

«Agent został posłany (jakeśmy już donieśli), do Hiszpanii z przełożeniem, że konieczną potrzebą jest działać przeciw Walker'owi, żeby utrzymać Kubę przy Hiszpanii. Z okrętu wojennego francuzkiego *Penelope* posłana została Kommisya dla konferowania z mieszkańcami Costa-Rica.»

— Dwa okręty w Porcie Plymouth *le Conquéraut* od 101 i *Orion* od 91 dział odebrały rozkaz być w pogotowiu do wyjścia na morze.

— Dwie celniejsze gazety Londyńskie z dnia 14 Czerwca oświadczają się za tém, żeby P. Dallas tak był wysłany z Londynu, jak P. Crampton z Washington i żeby propozycye amerykańskie były odrzucone.

— Zostało nakoniec postanowiono, że legija anglo-włoska będzie rozwiązana. Oficerowie otrzymują żołd trzechmiesięczny, a żołnierze i podoficerowie roczny. Około połowy Legii (1,500 ludzi) prosiła o przyjęcie do służby w kolonijach angielskich; reszta wraca do Włoch.

— Korrespondencye prywatne gazet Angielskich, dają, z tą obfitością drobiazgowych szczegółów, która charakteryzuje prassę angielską, opisanie stracenia Williama Palmera, które odbyło się w przeszłą Sobotę, 14 Czerwca, o godzinie 8 zrana. Niezliczony tłum ciekawych zebrał się na tę

exekucyą i obawiano się przez chwilę, iżby, na widok wielkiego przestępcy nie dopuścił się jakich mniej przyzwoitych demonstracyj. Szczęściem wszystko odbyło się jak najspokojniej i najprzyzwoiciej. Palmer, w towarzystwie kapelana więzienia, wszedł na rusztowanie z godną podziwu stałością umysłu. Exekucya odbyła się bardzo prędko i śmierć musiała być jednochwilowa. Palmer, którego aż do ostatniego dnia krewni nie przestali odwiedzać, ciągle, do ostatniej chwili, utrzymywał że jest niewinnym. Na kilka godzin przed straceniem, kapelan, na zbawienie duszy zaklinał go iżby wyznał swą zbrodnię i uznał słuszność wyroku; Palmer z żywością odpowiedział: «jestem niewinny i śmierć moja jest morderstwem.» Sądzą że przyszłość syna, któremu nie chciał przekazać hańbiącej o sobie pamięci, utrzymała go aż do końca w tym raz powziętym systemacie zapierania się przeciw wielkiej oczywistości.

— Na Giełdzie 16 Czerwca: Konsolidy 94¼—Rossyjskie 5 procent. 107—4½ proc. 97.

Londyn, 17 Czerwca. Izba Lordów przyjęła bill nadający pensyą dożywotnią obrońcy Karsu, jenerałowi Williams.

— P. Crampton miał już posłuchanie u lorda Palmerston i lorda Clarendon.

— Okręt linijowy *Nil* wyszedł wczora ze Spithead do Ameryki północnej.

Eskadra parowa, zgromadzona w Falmouth, wyszła na morze w przeszły Piątek. Część jej wiezie rozkazy zapieczętowane, reszta ma krążyć w sposobie kroazerów. Wszystkie okręty eskadry są obficie zaopatrzone w żywność.

Okręt transportowy *Eugénie* odpłynął z Liverpool do Cork, gdzie zabierze wojska linijowe i ztąd uda się do Halifax, w Ameryce północnej.

— Na Giełdzie dziś: Konsolidy 94⅝ — Rossyjskie 5 procentowe 107¼ — 4½ procentowe 97¼. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

W Monitorze czytamy: «Dzień 14 Czerwca 1856 roku pozostawi niezatartą po sobie pamiątkę. Nigdy obrzęd bardziej poważny i rozrzewniający, nie był dopełniony z doskonalszym porządkiem i większą świetnością. Tłumy niezliczone, co chwila powiększające się nowo-przybywającemi przez pociągi spacerowe dróg żelaznych, roiły się od samego rana po ulicach, które miał przebywać orszak, tudzież w pobliżu katedry Notre-Dame. Wszystkie okna były we flagach i wstęgach. Na placu krużganku, i u wejścia do ulicy d'Arcole, wznosiły się maszty z chorągwiami, mającemi na sobie herby Państwa. Przed portykiem kościoła wzniesiono przyganek dziwnej lekkości i wytworności. Plac usłany piaskiem, był posypany zielonością i kwiatami.

«Niepodobna sobie wyobrazić prawdziwie czarownego rzutu oka, który przedstawiało wnętrze kościoła. Swietna dekoracya całkowicie przekształciła znaną każdemu monumentalną świątynię, i wchodząc każdy był uderzony mimowolnym podziwem. Te sklepienia koloru pogodnych niebios, usiane gwiazdami, te naprędce urządzone szklanne przezrocza, przez które sączyło się światło łagodne i pełne harmonii, te draperye żywo-czerwone, co odbijały doskonale na tle swojém świeże stroje damskie i świetne mundury. Kiedy z głębi choru, gdzie gorzały tysiące świec jarzęcych, gorący prąd światła, jakby potok płynnego złota, wylewał się na estradę biskupów, którzy piętrzyli się na swych ławkach w mitrach, z pastorałami, we wspaniałych swych biskupich ubiorach, promień słońca uderzał ukośnie na loże dam Ciała Dyplomatycznego i odcieniał tę żyjącą równiankę kwiatów tonami tak delikatnego kolorytu, jakiego żaden pędzel zespolić i wydaćby niezdołał. Niepodobna jest opisać effektu sprawionego przez ten czarowny obraz. (Następują szczegóły obrzędu chrzestnego).

— W *Union*, pod datą 14 Czerwca, czytamy: «Deszcz, który spadł tej nocy, odświeżył powietrze, i niebo pozostało pokryte obłokami przez cały ranek.

«O południu, biura Rządowe i prywatne, równie jak magazyny, pozamykały się. Od tej chwili ulice i place, szczególniej po drodze kędy miał jechać orszak, zaczęły napełniać się ludem.

«Dzisiejszego tylko rana zostały ostatecznie ukończone roboty w Notre-Dame i na placu Ratuszowym.

«Od godziny 3 wojska linijowe i gwardye narodowe, które mają składać dwie linije od Tuileries do krużganku, zaczęły szykować się na swych stanowiskach, gwardya narodowa po prawej, a wojska linijowe i gwardya Cesarska po lewej stronie. Jazda zmassowała się na placu Zgody (de la Concorde), pod dowodztwem podpułkowników.

«Liczne oddziały gwardyi municypalnej i sierżantów miejskich, rozstawione w równych odległościach, utrzymują porządek pomiędzy tłumami, które zgęszczają się co chwila.

«Droga dla orszaku Kardynała-Legata i orszaku Cesarza wskazana jak następuje: Pawiljon de l'Horloge, ogród Tuileries, plac de la Concorde, ulica Rivoli, plac Ratuszowy, most d'Arcole, ulica tegoż nazwania i plac Krużganku.

«O wpół do 3 drzwi kościoła otwierają się i osoby zaproszone przybywają tłumnie.

«O 4-ej Senat, Ciało Prawodawcze, Rada Stanu, Sąd Kassacyjny, Izba Obrachunkowa, Rada Uniwersytetu, Dwór Cesarski, Trybunał 1 Instancyi udały się do katedry.

«Za ich wejściem do kościoła te rozmaite zgromadzenia były rozmieszczone przez Mistrzów i Podmistrzow Obrzędów, podług stopni, po prawej stronie Tronu, od choru, aż do środka nawy.

«Ciało Dyplomatyczne przybyło najpoźniej i było odprowadzone do swej loży przez Mistrza Obrzędów.

«O wpół do 5-ej Kardynał-Legat wyjechał z Tuileries powozem ośmio-konnym, w dwóch innych, sześcio-konnych, jechał jego orszak. Na przodzie powozu, który bezpośrednio poprzedzał karetę Legata, uważano krzyż złoty, znamię godności Jego Eminencyi. Wojska oddały mu honory wojskowe.

«Kardynał-Legat był spotkany u wejścia do Bazyliki od Arcybiskupa Paryskiego z duchowieństwem i odprowadzony w processyi do przygotowanego dlań tronu.

«W chwili kiedy to piszemy odgłos dział i dzwonów katedry N. Panny (Notre-Dame), obwieszcza, że orszak Cesarski wyjechał z pałacu.»

— Rodzina Cesarzowej na Chrzcie św. była reprezentowana przez Xięcia d'Albe, małżonka Siostry N. Pani. Matka J. C. Mości i Xiężna d'Albe zatrzymane zostały w Hiszpanii znużeniem i złym stanem zdrowia.

— W *Constitutionnel* czytamy: «Xiążę Napoleon był przedwczora w Hâvre z piętnastu osobami, które mają mu towarzyszyć w podróży do Spitzbergu, a którym zapewna chciał pokazać statek przeznaczony na tę wyprawę. Po szczegółowém obejrzeniu yachtu *la Reine Hortense*, oglądano też *le Cocyte*.

»Tegoż dnia P. Arseni Houssaye, Inspektor Muzeów, przybył do Hâvre, dla dopilnowania przepakowania na rzeczny statek rozmaitych przedmiotów Sztuki, pochodzących z ostatnich odkopywań w rozwalinach Niniwy, pod kierunkiem Francuzkiego Konsula. Dwa przepyszne utwory Sztuki rzeźbiarskiej, szczególną zwróciły uwagę. Pierwszym jest olbrzymi byk skrzydlaty, z twarzą ludzką; drugim, kolossalny Geniusz wspaniałego stylu, doskonały wzór sztuki mistrzowskiej, którą, jak się zdaje, Grecy poźniej przejęli i dalej posuwali. Te posągi wycięte z granitu bazaltycznego, są przeznaczone do Muzeum Assyryjskiego.» *(J. de S.-P.)*

Paryż, 16 Czerwca. Woda z rzeki Jordanu, która służyła do Chrztu Cesarzewicza Francyi, była przywieziona z Palestyny przez barona de Saint-Julien, zięcia P. Karola Dupin.

— W towarzystwach urzędowych chodzi pogłoska, że Cesarzowa Jmć jest znowu w ciąży.

— Opowiadają, że podczas swego pobytu w Paryżu, Xiążę Brabancyi i Król Wirtembergski otrzymali od Cesarza przyrzeczenie powrócenia z dóbr skonfiskowanych rodzinie Orleańskiej, części, która się należała dzieciom zeszłej Królowej Belgów i Xiężny Maryi Wirtembergskiej. Taż łaska będzie uczyniona Xiężnie Klementynie Saxe-Cobourg. Ale jest wątpliwość czy ta ostatnia ją przyjmie, Xiężna ta bowiem w zupełności podziela opinije swoich braci.

— Podczas chrztu Cesarzewicza wszyscy podziwiali piękną cerę i kwitnące zdrowie Dziecięcia Francyi. — Na uczynioną przez duchowieństwo uwagę, kostium balowy, który był zrazu przepisany dla dam, na chrzciny zaproszonych, został zmodyfikowany za pomocą zasłon, które im okrywały ramiona i piersi. — Cesarzowa była w białej sukni i miała diademę bryliantową, w której srodku jaśniał sławny Regent. Szacują na przeszło 15,000,000 franków drogie kamienie z których się ta diadema składała. — Podług ceremonijału, ochrzczone dziecię, podane było N. Matce, która miała je wynieść w górę dla ukazania zgromadzeniu. Ale rozrzewnienie opanowało młodą Matkę, niemogła spełnić tego punktu obrzędu; Cesarz ją wyręczył i gdy wysoko wyniosł Dziecię na ręku, kościoł zabrzmiał ze wszech stron jednogłośnym okrzykiem «Niech żyje Cesarz.» *(P. P.)*

Paryż, 17 Czerwca. Monitor, po opisaniu uroczystości narodowych, tylko co ukończonych, dodaje, że nigdy może dotąd niewidziano tłumów równie sympatycznych i ożywionych, jak te, które się kupiły po placach i ulicach. Żaden nieszczęśliwy przypadek nie zakłócił tych uroczystości narodowych.

— Monitor dzisiejszy ogłasza Dekreta następujące:

«Zupełna i całkowita amnestya udzielona zostaje za wszystkie przestępstwa i wykroczenia przeciw urządzeniom policyjnym, żeglugi i rybołowstwa morskiego, popełnione przed nastaniem tego Dekretu.

«Na przedstawienie Ministra Sekretarza Stanu do Spraw Zagranicznych, Poseł Cesarski w Londynie, Senator hrabia Fialin de Persigny, mianowany zostaje kawalerem orderu Legii Honorowej wielkiego Krzyża.

— Cesarz zaszczycił Swą obecnością bal dany w Ratuszu i pozostał na nim do godziny 1.

— W *Journal du Havre* z dnia 16 Czerwca, piszą: «Odjazd Xięcia Napoleona na yachcie *la Reine Hortense* na wyprawę biegunową, miał miejsce dziś rano. Yacht wyszedł wraz z przylewem morza, towarzyszony od statku *Cocyte*. Xiążę przybył wczora umyślnym pociągiem z Paryża. Wiadomo, że wyprawa dowodzona jest przez barona Klemensa de la Roncière-Noury.

— Na Giełdzie 17 Czerwca: 4½ procentowe 93 fr. — 3 procentowe 71 fr. 10 centimów.

Paryż, 18 Czerwca. Cesarz Jmć zawsze ma zamiar jechać do wód Plombières; wyjazd naznaczony jest na 20 lub 24 bież. m.

— Wielkie wrażenie sprawia protestacya, zaniesiona przez Hrabię Paryża, (syna Xięcia Orleańskiego, Następcy Tronu po Ludwiku-Filippie) przeciw projektowi zjednoczenia się dwóch gałęzi Domu Burbonów.

Senat uczynił akt oppozycyi Rządowi. Odrzucił 60 głosami przeciw 56 projekt prawa o nałożeniu podatku od koni i powozów w Paryżu.

Bal w Ratuszu, dany z powodu Chrzcin w przeszły Poniedziałek, był liczniejszy i świetniejszy od wszystkich, jakie dotąd były dane przez miasto Paryż. Gości było przeszło 7,000.

Paryż, 20 Czerwca. (Telegraf.) Monitor ogłasza projekt Postanowienia Senatu (Senatusconsulte) w przedmiocie Regencyi. Podług tego projektu, Cesarzowa Matka jest Regentką z prawa, jeżeli Cesarz aktem publicznym nie postanowi inaczej. *(J. de S.-P.)*

NIDERLANDY.

W *Indépendance Belge* piszą: «Usunięcie się Prezesa Gabinetu i Ministra Spraw Zagranicznych barona von Hall zawsze jest przedmiotem żywego zajęcia ze strony prassy hollenderskiej i powodem do najrozmaitszych pogłosek. Jedna gazeta Hagska utrzymuje, że wyjście P. von Hall ma za przyczynę rozróżnienie zdań między nim a Ministrem Wojny; podług zaś Dziennika Hollenderskiego, dymissya Pierwszego Ministra spowodowana jest podeszłym jego wiekiem i

potrzebą wypocznienia. Dotąd wszakże dymissya ta nie została przez Króla przyjętą i niektórzy sądzą, że krok ten ze strony P. Hall posłuży tylko do mocniejszego ustalenia jego osobistego położenia w Gabinecie. *(G. P.)*

HISZPANIJA.

Rząd nasz przyjął pośrednictwo Francyi w zajściu Hiszpanii z Mexykiem. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

WIEDEŃ, *17 Czerwca.* Wczora baron de Bourqueney złożył Cesarzowi Jmci listy, umocowujące go w charakterze Posła zwyczajnego (Ambassadeur) przy Dworze Austryackim. Następnie Cesarz przyjmował Wielkiego Wezyra Aali-paszę.

— Dziś konferencye Synodalne Arcybiskupów i Biskupów Monarchii Austryackiej zostały zamknięte. Uroczyste *Te Deum* było odśpiewane w katedrze św. Szczepana. Większa część Prałatów opuści Wiedeń w ciągu tygodnia. Depesza telegraficzna z Rzymu donosi, że na Konsystorzu tajnym odbytym dnia wczorajszego, Papież mianował Kardynałami Arcybiskupa Agram'skiego i Arcybiskupa Lwowskiego, X. Lewickiego. Pierwszy z nich najwięcej obstawał za umiarkowaniem w wykładzie Konkordatu, w sprzeczności z Biskupami Włoskiemi.

BERLIN, *19 Czerwca.* Dziś przybył tu z Hamburga i udał się wprost do Potsdamu Arcyxiążę Ferdynand Maxymiljan.

— Przybył też tu Sekretarz Stanu Xięcia Daniela Czarnogórskiego. Milorad Medokowicz i złożył Gabinetowi Pruskiemu akta, w których są wyłożone żądania Xięcia we względzie urządzenia stosunków Czarnogóry z Portą. Xiążę Daniel rachuje na spółdziałanie wielkich Mocarstw; agent jego ma się udać z Berlina do Petersburga.

LONDYN, *18 Czerwca.* Wczora był wielki bal Królewski w pałacu Buckingham. Było 2,000 osób. Między Gośćmi uważano Maharadżę Dulip Singa i Xięcia Edwarda Saxe-Weimar. Xiążęta Fryderyk Pruski, Regent Badeński, Cambridge i Albert, składali grono otaczające Królowę.—Wczora N. Pani odbyła w Aldershot przegląd wojsk dowodzonych przez jenerał-porucznika Knollys.

— Królowa przesłała Lordowi Merowi Londynu, 1,000 a Xiążę Albert 500 funtów sterlingów do składki na poszkodowanych powodziami we Francyi.

— *Morning Post* zawiera wiadomość z wyspy Haiti, z dnia 10 Maja, o groźném powstaniu które tam wybuchnęło przeciw Cesarzowi Soulouque. Wojska wysłane na przeciw powstańców zostały pobite. Oczekiwane są dalsze szczegóły.

PARYŻ. Monitor 19 Czerwca napełniony jest mianowaniami na rozmaite stopnie w orderze Legii Honorowej. Między innemi Kardynał Arcybiskup Besançon, Mons. Gousset i Arcybiskup Paryzki Mons. Sibour mianowani Komandorami, Biskup Autun, Mons. de Marguerie Urzędnikiem, dwaj inni Biskupi i dziesięciu Prałatów kawalerami.—Ten ostatni stopień nadany też został P. Chabrand, Prezesowi Konsystorza Ewangelickiego w Tuluzie i P. Ulmann, Wielkiemu Rabbinowi konsystorza centralnego Izraelitskiego.

— Na Giełdzie 19 b. m. 4½ procentowe 93 franki — 3 procentowe 70 fr. 70 centimów.

HISZPANIJA. (Telegraf.) *14 Czerwca.* Kortezy dali upoważnienie na zawarcie małżeństwa Infanty Amalii z Xięciem Adalbertem Bawarskim. — Przygotowania do wyprawy na Mexyk czynnie są posuwane. — *16 Czerwca.* Wczora na uroczystém posłuchaniu miało miejsce urzędowe oświadczenie się od Xięcia Bawarskiego i proszenie o rękę Infanty Amalii.—Kortezy odrzucili 147 głosami przeciw 11 wniosek podany przez partyą demokratyczną, zawierający naganę Parlamentową postępowania jenerała O'Donnell.

(J. de S.-P.)

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Kancellarya 2 Departamentu Rządzącego Senatu wzywa strony do odczytania i podpisania w terminie przepisanym 2573 artykułem X Tomu Układu Praw, zapiski w sprawie:

przysłanej z Izby Mohylewskiej Sądu Cywilnego obyw. Marcina *Ciechanowskiego*, z Ignacym *Poniatowskim*, o majątek Poniatówka.

—

Z powodu rozrożnienia zdań przeszły na Ogólne Zgromadzenie 4, 5 i Granicznego Departamentów, sprawy:

1.) O szlacheckiej rodowitości familii *Jakubowskich.*

2.) O szlacheckiej rodowitości familii *Fijałkowskich.*

—

Weszły na Konsultacyą, przy Ministerstwie Sprawiedliwości ustanowioną i naznaczone są do wysłuchania sprawy;

na 9 Czerwca:

1.) Na prośbę Jenerał-majorowej *Fanshawe* (Fensz) o powrócenie jej ze Skarbu zaległości z różnych artykułów dochodu z majątku Siemiatycz, o wynagrodzenie za zły stan budowli w tym majątku i o uwolnienie od wypłaty zaległości.

na 23 Czerwca:

3.) Szlachty *Abramowiczów* z *Pniewską* o pieniądze.

4.) O szlacheckiej rodowitości familii *Majewskich.*

5.) O szlacheckiej rodowitości familii *Gąsiewskich.*

(Ogł. Senatu 11 Czerwca 1856.)

OD REDAKCYI.

Od Lipca zaczyna się drugie półrocze Tygodnika. PP. Prenumeratorowie półroczni, życzący odnowić abonament, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 14 Іюня 1856 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.